

Holandia w liliach

Dutch Lily Days to nazwa Dni Otwartych kilkudziesięciu holenderskich firm, które oferują cebule lili. Są wśród nich hodowcy odmian (np. Mak Breeding, World Breeding), producenci cebul (Lily Company, Royal van Zanten itp.), a przede wszystkim ich dystrybutorzy (m.in. VWS Flowerbulbs, Van den Bos). W tym roku, w dniach 20-23 maja, odbyła się 4. edycja tej imprezy. Wzięło w niej udział 16 przedsiębiorstw, mających siedziby w dwóch regionach na zachodzie Holandii – w pasie leżącym mniej więcej między Naaldwijk a Den Helder, które dzieli ponad 130 km.

Ideą DLD jest pokazanie w poszczególnych firmach „katalogu lili na żywo”, w optymalnym okresie do przedstawienia walorów dekoracyjnych i innych cech odmian z różnych grup (roślin w uprawie pod osłonami), ułatwiająca złożenie konkretnych zamówień na cebule w danym roku. Jest to najlepsza forma zapoznania klientów z oferowanym asortymentem – praktykowana w innych działach kwaciarstwa metoda (patrz „Flower Trials” – poniżej), która sprawdziła się i w przypadku lili. Ważną częścią DLD



Dutch Lily Days, czyli Holenderskie Dni Lili, skupiają zainteresowanie różnych grup odbiorców w całego świata fot. VWS

Dziesięć lat festiwalu...



...roślin balkonowo-rabatowych, bo tak można określić Flower Trials, obchodzone w bieżącym roku, przy okazji tych niepowtarzalnych Dni Otwartych, powołanych do życia w 2004 r. Zapoczątkowane w 2002 r. przez parę firm w Holandii, w 24. tygodniu roku, czyli w okresie sprzyjającym prezentacji tej grupy roślin ozdobnych, organizowane są z coraz większym rozmachem – od kilku lat również w Niemczech.

jest promocja nowości hodowlanych, stworzenie szansy porównania ich z dotychczasowymi odmianami.

Powołanie DLD w 2011 roku było pójściem o krok dalej w stosunku do tradycyjnego „tygodnia lili” organizowanego w Keukenhof i przypadającego we wcześniejszym, mniej korzystnym terminie. Urządząc pokazy w przedsiębiorstwach, które handlują cebulami kwiatowymi na międzynarodową skalę, uczestnicy tego biznesu chcieli uczynić liliową imprezę bliższą profesjonalistom, czyli bezpośrednio swoim klientom i skoncentrować ich uwagę w stosunkowo krótkim okresie. W tej grupie docelowej znajdują się ogrodnicy, także polscy, zajmujący się produkcją kwiatów lili w szklarniach lub tunelach.

Jak podają organizatorzy DLD, co roku rośnie frekwencja zwiedzających, którzy przyjeżdżają z całego świata. Podkreśla się, że roboczy charakter pokazów: zademonstrowanie odmian w warunkach produkcyjnych, a nie wystawowych, to mocna strona DLD.

Oficjalne otwarcie 4. edycji Dutch Lily Days odbyło się w firmie The Originals BV w Noorden, która świętowała 25-lecie i przygotowała przy okazji niebanalne pomysły na popularyzację lili wśród finalnych odbiorców – pokaz florystyczny pod hasłem Doing Lilies Differently. W 2015 r. ceremonia otwarcia DLD ma zostać zorganizowana w przedsiębiorstwie VWS w Broek op Langedijk, jak informuje reprezentujący je Norman Cools. Termin imprezy będzie późniejszy niż dotychczas i przypadnie na początek czerwca (2.-5.06.2015 r.).

Wśród tegorocznych nowości odmianowych znalazły się m.in.: ‘Gerez’, ‘Paradero’, ‘Premium Blond’, ‘Mistero’, ‘Sisto’ z grupy OR; ‘Corcovado’, ‘Maldano’, ‘Forever’, ‘Profundo’, ‘Pink Palace’ z gr. OT; ‘Amati’, ‘Borsalino’, ‘Montesa’ z gr. LA; ‘Fiamma’ z gr. Mieszkańców azjatyckich i wiele innych.

Lilia to (po tulipanach) druga co do ważności roślina w holenderskim biznesie ozdobnych roślin cebulowych – ok. 95% materiału nasadzeniowego, który dociera do odbiorców na całym świecie, pochodzi właśnie z Holandii, w której uprawy reprodukcyjne lili zajmują 3800 ha i generują mniej więcej 25% „cebulowych” obrotów tego kraju. **ac**

Tegoroczna ich edycja odbyła się w dniach 10-13 czerwca i ponownie była wynikiem współpracy firm, które działają na globalną skalę: oferują odmiany, materiały wyjściowe i koncepcje marketingowe. W tym roku w pokazach formalnie uczestniczyły 42 przedsiębiorstwa, które urządziły prezentacje w 33 lokalizacjach.

Najwięcej, jak zwykle, było ich w Holandii, gdzie wiele firm hodowlano-nasiennych ma swoje europejskie siedziby albo ważnych europejskich partnerów. W rejonie Westlandu ofertę przedstawiło 25 podmiotów, a w Aalsmeer i okolicach – 11. W zachodnich Niemczech, w regionie Nadrenii Północnej-Westfalii podwoje otworzyło natomiast 6 przedsiębiorstw. Charakterystyczne dla obecnych czasów było